

Tyn dwudziesty piąwszy roczek

Tyn dwudziesty piąwszy roczek
Cały krwią zalany.
Który chłopak najładniejszy
Do wojska zabrany.

Który chłopak najładniejszy
Sam na wojnę idzie
Nie boi się rany, śmierci
Da się radę w biedzie

Chłopcy piersi nadstawiają
Jak kamienne mury
Kule wroga do nich biją
Jak grad z groźnej chmury

Płaczą matki nad synami
Panny nad chłopcami
Że ich wielu wyginęło
w wojnie z germanami

Nie płacz matko, nie płacz dziewczę
Nic nam się nie stało
Zwyciężymy przemoc wroga
Powrócimy cało

A gdy legniesz kochaneczku
W ziemi pod Opolem
Polski orzeł roztopierzy
Skrzydła nad twym grobem